



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(144)

10. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 28 lutego 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o nadaniu nowych nazw niektórym akademiom rolniczym (druk senacki nr 67, druki sejmowe nr 162, 184, 189).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo serdecznie witam naszych zacnych i przemiłych gości, na czele z panią minister, sekretarz stanu, profesor Marią Orłowską. Bardzo serdecznie witam panią minister. Witam rektora Akademii Rolniczej w Krakowie, pana profesora Janusza Żmiję. Witam rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu, pana profesora Grzegorza Skrzypczaka oraz rektora Akademii Rolniczej w Lublinie, pana profesora Zdzisława Targońskiego. Witam serdecznie pana Andrzeja Kurkiewicza, dyrektora Departamentu Organizacji Szkół Wyższych w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Witam państwa senatorów i pana legislatora.

Mamy kworum pomimo tego, że dzisiejszy dzień będzie wyglądał trochę inaczej niż przewidywaliśmy. Mieliśmy zaplanowane na dzisiaj dwa posiedzenia, ale ze względu na inne procedury rządowe drugie spotkanie zostało przełożone na 11 marca. Za tydzień odbędzie się posiedzenie Senatu.

Proszę państwa, zgodnie z przyjętym porządkiem, przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu jest rozpatrzenie ustawy o nadaniu nowych nazwy niektórym akademiom rolniczym.

Jest to inicjatywa rządowa, dlatego pani minister wprowadzi nas krótko w temat. Potem poproszę panów rektorów, żeby szczegółowo omówili sytuację, a zwłaszcza to, co nas najbardziej interesuje, czyli jak uczelnie wypełniają warunki ustawowe. Chodzi o słynny art. 3 ustawy z 25 sierpnia 2005 r., jeśli dobrze pamiętam.

Pani Minister, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Maria Orłowska:**

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo Senatorowie!

Jest mi niezwykle miło przedstawić zakres zmian w tej ustawie. Ustawa dotyczy zmian nazwy, czyli nadania nowych nazw niektórym akademiom rolniczym i odnosi się do trzech instytucji: Akademii Rolniczej imienia Hugona Kołłątaja w Krakowie proponuje się nazwę „Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie”, Akademii Rolniczej w Lublinie – nazwę „Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie”, i Aka-

demii Rolniczej imienia Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu – nazwę „Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu”.

Zgodnie z przepisami art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, Dziennik Ustaw nr 164 poz. 1365, nadanie uczelni nazwy „uniwersytet” uzupełnionej przymiotnikiem lub przymiotnikami uzależnione jest od posiadania przez uczelnię – tutaj są wymienione warunki – co najmniej sześciu uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej czterech w zakresie nauk objętych profilem uczelni.

Uczelnie, o których mowa w projektowanej ustawie, według naszych informacji spełniają wszystkie kryteria ustawowe.

Prosiłabym może jeszcze panów rektorów o przedstawienie informacji, w jakim stopniu uczelnie spełniają te kryteria.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Bardzo proszę o zabranie głosu, może w kolejności alfabetycznej: Kraków, Lublin, Poznań. Proszę o szczególne uwzględnienie wymagań ustawowych.

Bardzo proszę, Panie Profesorze.

Rektor Akademii Rolniczej w Krakowie Janusz Żmija:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Państwo Senatorowie!

Akademia Rolnicza imienia Hugona Kołłątaja w Krakowie ma około tysiąca czterystu pracowników, siedmuset czterdziestu pracowników naukowych, dwustu trzydziestu profesorów oraz doktorów habilitowanych, ponad trzysta tysięcy studentów. Prawa do nadawania stopnia naukowego doktora mamy w ośmiu dyscyplinach, w tym w siedmiu w naukach rolniczych oraz w jednej w naukach leśnych. Czyli spełniamy tu wymogi ustawy. Uczelnia posiada siedem wydziałów. Wszystkie wydziały mają pełne prawa akademickie, to znaczy prawa do nadawania stopnia doktora, doktora habilitowanego oraz możliwość wystąpienia do prezydenta o nadanie tytułu profesora.

Jeżeli chodzi o historię uczelni, już w 1806 r. powstała Katedra Gospodarstwa Wiejskiego na ówczesnej Akademii Krakowskiej, a studia uniwersyteckie w roku 1890, i to jest początek naszych studiów rolniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Były to pierwsze zorganizowane studia, wtedy trzyletnie, dotyczące rolnictwa. W 1923 r. powstał na Uniwersytecie Jagiellońskim, jako piąty, Wydział Rolniczy, zaś w 1953 r., ze względów politycznych, z tego wydziału oraz Wydziału Zootechnicznego została utworzona Wyższa Szkoła Rolnicza, a w 1972 r. Akademia Rolnicza, która funkcjonuje jako taka do dziś. Przez cały ten czas prowadziliśmy studia uniwersyteckie, współpracujemy z Uniwersytetem Jagiellońskim, jesteśmy z nim bardzo silnie powiązani naukowo. No, najpierw to była baza uniwersytecka, teraz jest nasza, czyli jest pewna tradycja, i to byłby powrót do tradycji.

Powstało kiedyś pytanie: dlaczego nie wracamy do Uniwersytetu Jagiellońskiego? Dlatego, że taka jest wola społeczności Akademii Rolniczej w Krakowie, żeby być jednak samodzielną uczelnią. Może kiedyś, trudno powiedzieć kiedy, wrócimy do swojej „matki”, na razie chcemy być uczelnią samodzielną. Dlaczego uczelnią rolniczą? Bo prawdopodobnie będziemy jedynym uniwersytetem rolniczym w Polsce, a Kraków jest

bardzo przywiązany do tradycji. I nawiązanie do tych uczelni, do Studium Rolniczego, do Wydziału Rolniczego, do Akademii Rolniczej, biorąc pod uwagę także to, że na Uniwersytecie Jagiellońskim jest kilka wydziałów przyrodniczych, że prawdopodobnie niektóre uczelnie krakowskie będą występować i również będą miały przyrodnicze, chodzi mi głównie o Akademię Pedagogiczną... No byłoby tu zamieszanie. My jesteśmy uczelnią rolniczą i prosimy o pozostawienie tego przymiotnika w nazwie „Uniwersytet Rolniczy”, żeby było jasne i klarowne, czym się zajmujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo, Panie Rektorze.

Dodam, że Akademia Rolnicza ma w herbie na jednej połowie skrzyżowane berła Uniwersytetu Jagiellońskiego, a na drugiej połowie jest taki znak rolniczy.

Trochę nam szkoda, że nie przynieśliście Państwo jakichś materiałów promocyjnych, łatwiej by nam się rozmawiało. Ale mi chyba nie wypada o tym mówić...

Według kolejności alfabetycznej, teraz Lublin.

Jego Magnificencja, rektor Zdzisław Targoński, bardzo proszę.

Rektor Akademii Rolniczej w Lublinie Zdzisław Targoński:

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo Senatorowie!

Akademia Rolnicza w Lublinie ma również korzenie uniwersyteckie. W 1944 r., gdy powstał Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, dwa wydziały, rolny oraz weterynaryjny, weszły w skład tego uniwersytetu. Później powstała jeszcze zootechnika. A w 1955 r. powstała Wyższa Szkoła Rolnicza, przekształcona w 1972 r. w Akademię Rolniczą. Obecnie występujemy o zmianę nazwy na „Uniwersytet Przyrodniczy”.

Jeżeli chodzi o wypełnianie stosownych przepisów, to pragnę poinformować, że w tej chwili uczelnia ma siedem kierunków, które mają prawo do nadawania stopnia naukowego doktora w dwóch dziedzinach. Od 1 października 2007 r. na naszej uczelni jest piętnaście kierunków nauczania. Wystąpiliśmy o posługiwanie się przymiotnikiem „przyrodniczy” w nazwie uczelni z tego względu, że w naszej ocenie jest to między innymi usankcjonowanie tych właśnie piętnastu kierunków. To nie jest tylko wąsko rozumiane rolnictwo, czyli rolnictwo, zootechnika, ogrodnictwo czy technika rolnicza, ale mamy także inne kierunki, takie jak architektura krajobrazu, biotechnologia, technologia żywności itd. Poza tym w naszej ocenie przymiotnik „przyrodniczy” w nazwie uczelni jest określeniem perspektywicznym, stwarzającym możliwości dalszego rozwoju uczelni. Wiadomo, że nazwy nie zmienia się co kilka lat.

W tej chwili na naszej uczelni studiuje ponad dwanaście i pół tysiąca studentów, pracuje ośmiuset nauczycieli akademickich, samodzielnych pracowników naukowych jest ponad dwustu dwudziestu. W związku z tym uważamy, że ta bardzo wyróżniająca i nobilitująca nazwa „Uniwersytet Przyrodniczy” w pewien sposób odpowiada zarówno poziomowi kształcenia, jak i prowadzonym badaniom naukowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Pan profesor Grzegorz Skrzypczak, prorektor Akademii Rolniczej w Poznaniu, bardzo proszę.

**Prorektor do spraw Nauki i Współpracy z Zagranicą
w Akademii Rolniczej w Poznaniu
Grzegorz Skrzypczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowna Pani Minister! Szanowni Państwo Senatorowie! Magnificencje!

Ja tylko krótko powiem, że dla nas jest to historyczna chwila, która pozwala nam wrócić do nazwy uniwersytetu. Akademia Rolnicza, tak jak tu koledzy mówili, również wyłoniła się z uniwersytetu w 1919 r., kiedy powstał Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kolejne zmiany, które państwo może pamiętacie, przypadły na rok 1951, no, to była historyczna data, kiedy powstała Wyższa Szkoła Rolnicza, w 1972 przemianowana na Akademię Rolniczą, no i rok 2008, w którym prosimy o ponowne nadanie naszej uczelni nazwy uniwersytetu.

Zabrałem pewne materiały promocyjne i jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chętnie bym zaprezentował. Jak państwo wiecie, takie materiały wychodzą cyklicznie, więc w międzyczasie pewnie dużo się już zmieniło, jeżeli chodzi o samą uczelnię.

Szanowni Państwo, pozwólcie, że naszą uczelnię krótko zaprezentuję. To już prawie sto trzydzieści lat studiów rolniczo-leśnych w Poznaniu. Zaczęło się od szkoły żabikowskiej, właśnie tam, w Żabikowie, August Cieszkowski ufundował pierwszą szkołę do nauki praktycznego zawodu w rolnictwie. O dalszym rozwoju i datach z nim związanych już mówiłem.

Chciałbym państwa senatorów i Wysoki Senat prosić o to, aby uczelni nadać nazwę „uniwersytet”. Uważamy, że w pełni zasługujemy na taką nazwę. Spełniamy wszystkie wymogi ustawowe. Akademia posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora – na dzień dzisiejszy – w dwóch dziedzinach, to jest w naukach rolniczych i naukach leśnych, w ośmiu dyscyplinach, to jest w sześciu w naukach rolniczych i w dwóch w naukach leśnych, czyli w leśnictwie i drzewnictwie. Aktualnie podejmujemy dalsze starania o uzyskanie uprawnień w dziedzinie nauk biologicznych w zakresie biologii oraz w dziedzinie nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii, a w przyszłości może w którejś dyscyplinie nauk technicznych.

Chciałbym także wskazać, że od 2007 r. posiadamy nowy, ósmy już Wydział Nauk Ekonomiczno-Społecznych. Ten wydział dopiero teraz rozpocznie procedurę ubiegania się o pierwsze uprawnienia, ponieważ został wydzielony z innych jednostek wydziałowych naszej uczelni. Pracownicy zaczynają się organizować i chcą wystąpić o uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk ekonomicznych. Na razie wszyscy doktoranci są na tak zwanych międzyuczelnianych studiach doktoranckich z zakresu ekonomii, organizowanych przez Akademię Ekonomiczną w Poznaniu.

Proszę państwa, także naukowa część bardzo odpowiada temu, co się kryje pod szeroką nazwą „nauki przyrodnicze”. Jeśli spojrzelibyśmy na wykaz dyscyplin wyodrębnionych w ramach Zespołu Roboczego Nauk Przyrodniczych Rady Nauki, to z dwunastu takich dyscyplin przyrodniczych staramy się o finansowanie badań i otrzymujemy na nie pieniądze w dziewięciu. Zatem w pełni się wpisujemy w szeroko rozumianą formułę przyrodniczą.

Jeśli chodzi o dydaktykę, od tego roku prowadzimy rekrutację na dziewiętnaście specjalności...

(Głos z sali: Kierunków.)

Tak, kierunki i specjalności, a w dalszym toku studiów, specjalizacje. Teraz dochodzą jeszcze nowe, w tym roku wspólnie z Uniwersytetem Medycznym otwieramy dietetykę. Jest także towaroznawstwo, jest gospodarka przestrzenna, dbamy o to, aby móc kształcić również w zakresie rozwoju obszarów wiejskich. Poza rolnictwem i leśnictwem są również architektura krajobrazu, biotechnologia, biologia i podobne dziedziny. Tak więc mamy szeroki wachlarz nauk przyrodniczych, które bardzo ładnie opisuje ten przymiotnik „przyrodniczy”.

Proszę państwa, poza tym jesteśmy bardzo ważnym partnerem, myślę, że jednym z lepszych w środowisku poznańskim, jeśli chodzi o pozycję naukową w dziedzinie biotechnologii i nauk biologicznych. Posiadamy tak zwany system grantów interdyscyplinarnych, który funkcjonuje w środowisku poznańskim. I muszę państwu powiedzieć, że pracownicy Uniwersytetu Medycznego bardzo chętnie korzystają, w zakresie enzymologii, w zakresie na przykład tak zwanej nanobiotechnologii – już po mału można o tym mówić. Zaczynamy wchodzić w pewne zagadnienia związane z walką z rakiem, ponieważ jako jedyni w Poznaniu posiadamy *clean-roomy*, czyli takie laboratoria, które pozwalają na produkcję szczepionek. Pod względem naukowym jesteśmy bardzo mocno osadzeni nie tylko w środowisku poznańskim, ale i europejskim, a także światowym.

Państwo możecie ocenić nasze starania, bo ośrodek poznański staje się jednym z najsilniejszych ośrodków badań zmian klimatycznych, zaczynamy koordynować na poziomie europejskim badania dotyczące zmian klimatu i problemu dwutlenku węgla. Z tego między innymi powodu chcieliśmy zorganizować – i będzie to zorganizowane – światową konferencję klimatyczną w Poznaniu w grudniu 2008 r. Oczekujemy około dziesięciu tysięcy gości z całego świata i akademia, poprzez władze miasta, jest mocno w to włączona z tego względu, że badania o takim właśnie charakterze prowadzimy.

Proszę państwa, dlaczego jeszcze prosimy o taką nazwę? Dlatego, że Akademia ma warunki do rozwoju w tym zakresie. Posiadamy dużo swoich gruntów, potrafimy wygospodarować środki finansowe i mamy szansę na rozwój. To jest bardzo ważne. Chciałbym też państwu powiedzieć, że jesteśmy właścicielem, w myśl zapisów ustawowych, piętnastu tysięcy hektarów. W jakim kontekście to mówię? Dziesięć tysięcy hektarów lasu, a więc tu mamy bazę doświadczalną dla leśników, ochrony środowiska i wszystkich tego typu specjalistów, i około pięciu tysięcy hektarów gruntów ornych, które służą do praktycznej nauki w naszej akademii. Te działania dają nam pewną pozycję w zakresie szeroko pojętych nauk biologicznych.

Chciałbym także państwu powiedzieć, że studenci, których kształcimy, znajdują miejsce na rynku pracy. Bardzo nas to cieszy, ponieważ... No, z punktu widzenia polityki państwa należy kształcić na takich kierunkach, które są pożądane na rynku pracy. Dlatego te zagadnienia... Nie chciałbym powiedzieć, że zmniejszamy zakres kształcenia rolniczego czy nauk rolniczych typowo agronomicznych, bo one są stale prowadzone, i to na bardzo wysokim poziomie. Staramy się natomiast kształcić tych wszystkich, którzy są potrzebni w obsłudze rolnictwa, w ochronie środowiska, rozwoju przestrzeni obszarów wiejskich itp.

Dodatkowo, jeśli nam się uda uzyskać uprawnienia z zakresu ekonomii, z nastawieniem na ekonomikę gospodarki żywnościowej i nauk społecznych dotyczących socjologii wsi, to wtedy już całkowicie wpisyalibyśmy się w ten szeroki zakres nauk przyrodniczych.

Zatem bardzo bym prosił państwa senatorów, a także pana senatora sprawozdawcę, aby Wysoki Senat przychylił się i zatwierdził naszą prośbę o zmianę nazwy uczelni na „Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję za wyczerpującą informację.

Proszę państwa, chciałbym jeszcze raz powitać panią senator i panów senatorów, którzy dołączyli na nasze dzisiejsze posiedzenie. Mogę powiedzieć, że jestem dumny z tego, że mamy tak liczne kworum, bo rzeczywiście była obawa, czy nam się to dzisiaj uda. Zawsze staramy się termin posiedzenia komisji jakoś dopasować do innych rzeczy, ale nie zawsze to się udaje.

Musimy się liczyć z tym, że będą takie posiedzenia jak dzisiaj, tym bardziej, że były zaplanowane jeszcze inne punkty w porządku, które ze względu na pracę rządu musiały ulec zmianie. Tak że jeszcze raz bardzo dziękuję paniom i panom senatorów.

Druga sprawa, proszę państwa... Tak z lekką tremą to powiem, ponieważ pani minister jest światowej klasy informatykiem, a ja, jako dyrektor Cyfronetu, jestem dostarczycielem dla pana rektora, pana profesora Żmii, nie tylko sieci komputerowych, ale i mocy obliczeniowych... Muszę powiedzieć, że w przypadku akademii rolniczych, czy w tej chwili w zasadzie już uniwersytetów przyrodniczych czy rolniczych, to nie zawsze jest proste, ponieważ jeden z ośrodków najczęściej jest usytuowany na obrzeżach miasta i tam jest kłopot. Światłowód przechodzi przez działki, które się nie poddają, że tak powiem, przekopaniu, laserem się nie da, bo są inne przeszkody terenowe, i trzeba budować skomplikowane łącza radiowe. Chodzi o bardzo szerokie pasmo, bo wiadomo, że staramy się w tej chwili... W tej chwili już dziesięć gigabitów instalujemy w Krakowie, to jest inwestycja prowadzona od 2007 r. Mam nadzieję, że pan rektor wystawi Cyfronetowi dobrą opinię.

Proszę państwa, poproszę najpierw pana legislatora o opinię, a po tym otworzę dyskusję.

Bardzo proszę.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Maciej Telec:**

Dziękuję bardzo.

Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo syntetyczna opinia.

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Muszę powiedzieć, że po raz pierwszy mamy taką sytuację, że do przedstawienia tej ustawy zgłosiło się już dwóch chętnych. Stosujemy taką zasadę, że pierwszeństwo mają ci, którzy nie mieli jeszcze okazji tego robić. Tym bardziej, że obaj panowie są wiceprzewodniczącymi komisji. Pan rektor też ten kierunek reprezentuje, zgłosił się zresztą do dyskusji, więc sam zapewne coś więcej na ten temat powie.

Bardzo proszę, pan senator Górecki.

Muszę powiedzieć, że popełniłem dziś faux pas. W komisji do sprawy zmian ustawy o szkolnictwie wyższym, powołanej przez panią minister Kudrycką 1 lutego, jest pan profesor Górecki. I ja się ucieszyłem, że co prawda przewodniczącemu komisji senackiej tam nie ma, ale jest wiceprzewodniczący. A tymczasem okazuje się, że profesorów Góreckich jest w Polsce co najmniej czterech. Tak byłem wpatrzony w nazwisko, że imię zupełnie mi się pomyliło, za co pana profesora bardzo przepraszam. Już to sprostowaliśmy.

Ale może się uda jeszcze uzupełnić ten skład, Panie Profesorze?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Ryszard Górecki:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Pani Minister! Koledzy Senatorowie! Panowie Rektorzy!

Chcę powiedzieć, że chyba po raz pierwszy jesteśmy w tak komfortowej sytuacji, kiedy wnioski o zmianę nazw uczelni nie budzą wątpliwości merytorycznych. Mieliśmy dość dużo dyskusji, powiedziałbym, niezbyt przychylnych, przyjaznych, kiedy to – nie ukrywam – wręcz naginaliśmy interpretację ustawy, by zatwierdzić w komisji, a potem w Senacie, proponowane ustawy.

Dla mnie jest to sprawa oczywista, nie budząca zastrzeżeń. I tak się też składa, że bardzo dobrze znam profil działalności wszystkich tych trzech uczelni. Imponująco wygląda zwłaszcza charakterystyka uczelni poznańskiej, która przypomina mi w tym obszarze działalności naszą byłą Akademię Rolniczo-Techniczną w latach dziewięćdziesiątych. Są tutaj nauki przyrodnicze podstawowe, stosowane, nauki ekonomiczne, nauki związane z geodezją. Wchodzicie w medycynę, nauki o żywności, i techniczne. Ten profil przypomina więc mocno obszar działalności Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie.

Mam zasadnicze pytanie i kilka innych drobniejszych. Pierwsze pytanie kieruję do pana rektora z Poznania. Wczoraj, wcześniej zresztą też, telefonowali do mnie profesorowie z pańskiej uczelni z pytaniem, czy jest szansa by w nazwie „Uniwersytet Przyrodniczy” znalazł się dodatek: imienia Augusta Cieszkowskiego. Widzę, że Kraków zachował podobną formułę, nie wstydzi się nazwiska Hugona Kołłątaja i nazwa „Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja”, jest taką – w moim rozumieniu i pojęciu – kontynuacją tradycji. To jest tylko zmiana na nazwę, która jest bardziej czytelna. Nie jestem zwolennikiem nazwy „akademia”, bo jest to internacjonalnie źle odbierane. W związku z tym chciałbym zapytać, jaka jest opinia pana rektora i dlaczego tego nie zrobiono. Jestem gotów zgłosić taką poprawkę, jeśli byłaby tu akceptacja.

Do pozostałych panów mam pytanie, bo nie wszyscy panowie rektorzy powiedzieli o habilitacjach, mówiliście dokładniej głównie o tym, ile uczelnie mają uprawnień doktorskich.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Doktorskich... Ale mnie interesują uprawnienia habilitacyjne w poszczególnych uczelniach, bo zawsze taka dyskusja i takie pytania są na posiedzeniu Senatu. Senatorowie, zwłaszcza tej kadencji, chociaż poprzedniej też, dyskutują nad akademickością i w ogóle nad potrzebą nowelizacji art. 3 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Wielu z nas stoi na stanowisku, że miarą akademickości powinny być jednak przede wszystkim

uprawnienia habilitacyjne, nie doktorskie. My tu dyskutowaliśmy, i w komisji, i w Senacie, o tym, że ta ustawa i jej funkcjonowanie – jest tu z nami pani minister, chcielibyśmy żeby pani usłyszała naszą opinię, bo wydaje mi się, że jesteśmy co do tego zgodni – powoduje jakąś szkodę, bo dochodzi do pewnego naginania i swoistej degradacji nazwy „uniwersytet”. To wszystko jest często zgodnie z prawem, ale w naszym rozumieniu, w moim osobiście, to jest znaczne spłaszczenie autorytetu nazwy „uniwersytet”.

Chciałbym też zapytać i prosić, by panowie powiedzieli wyraźnie, ile mają kierunków studiów. Poznań ma dziewiętnaście, jaka jest liczba studentów... Ile jest samodzielnych jednostek? Te informacje były tylko w niektórych wypowiedziach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Panie Senatorze, boję się, że trochę prowokacyjny był ten fragment wypowiedzi dotyczący zasług poszczególnych uczelni. Panowie rektorzy, jak się domyślam, byliby w stanie wygłosić nawet godzinne referaty o tym, która uczelnia jest lepsza.

Rzeczywiście, wielokrotnie tutaj dyskutowaliśmy, że jednak chcielibyśmy... I w przekonaniu twórców tej ustawy „uniwersytet” jest pojęciem szerszym, raczej tym, czym był uniwersytet w wiekach średnich, wtedy tych nauk było jednak więcej. Dlatego art. 3 ust. 3 mówiący o tym, że co najmniej cztery dziedziny w zakresie tych uprawnień... No, mieliśmy tu kłopot z ekonomią, nie warto może do tego wracać, bo mamy już to za sobą.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Sześć uprawnień, ale cztery dziedziny, tak jest tam powiedziane...

(Głos z sali: Dyscypliny.)

Dyscypliny w dziedzinie... To rzeczywiście jest najważniejsze.

Jeśli chodzi o imię, to tu jest pewna kwestia proceduralna. Ponieważ ustawa jest całkowicie nowa, więc, zgodnie z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, my możemy w niej zmieniać wszystko. Niezręczność jednak polega na tym, że senaty uczelni same zwracały się z inną uchwałą. Powiedziałbym, że mieści się to raczej w kategorii niezręczności niż niekonstytucyjności zmian.

Jak rozumiem, jest konkretne pytanie dotyczące tych uprawnień. Jeżeli nie zostało to wyraźnie powiedziane w którymś przypadku, to prosimy o dopowiedzenie.

Myślę, że będą jeszcze inne pytania ze strony pań i panów senatorów, to może wtedy panowie rektorzy by się odnieśli do wszystkich łącznie.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Pan senator Bergier, bardzo proszę.

Senator Józef Bergier:

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Koledzy Rektorzy!

O randze uczelni akademickich, w tym wypadku aspirujących do nazwy „uniwersytet”, świadczą wydawnictwa naukowe. Chciałbym poprosić każdego z panów rektorów o bardzo syntetyczną informację dotyczącą tego wydawnictwa, do którego przywiązujecie państwo szczególną wagę, oraz o bliższą jego charakterystykę w odniesieniu do rynku krajowego czy międzynarodowego.

I pytanie do pana rektora Targońskiego. Panie Rektorze, pana uczelni przychodzi funkcjonować na Lubelszczyźnie, a więc tak zwanej ścianie wschodniej, ścianie zaniedbanej – takie określenie funkcjonuje w życiu codziennym. Czy mógłby pan rektor powiedzieć, czy obecne szanse związane z wyrównywaniem różnic w poziomie rozwoju tak zwanej ściany wschodniej pozwoliły panu na zdobycie dodatkowych środków na funkcjonowanie uniwersytetu w przyszłości. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Czy panie i panowie senatorowie chcieliby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie ma chętnych.

W takim razie, bardzo proszę panów rektorów o odpowiedź, o poszerzenie swoich wypowiedzi.

Bardzo proszę.

Rektor Akademii Rolniczej w Krakowie Janusz Żmija:

Panie i Panowie Senatorowie!

Jeżeli chodzi o materiały, Panie Przewodniczący, to ja bardzo przepraszam, ale my się chyba trochę nie zrozumieliśmy. Jak byliśmy w Sejmie, to kazano nam tylko siedzieć i słuchać, a tutaj jesteśmy dopuszczeni do głosu, za co chciałbym podziękować. Gdybym wiedział, to przyniósłbym materiały dotyczące swojej uczelni. Ale można je znaleźć na stronie internetowej.

Jak państwu powiedziałem, mamy osiem uprawnień do nadawania stopnia doktora. Akademia Rolnicza w Krakowie ma siedem wydziałów i one wszystkie mają pełne prawa akademickie, czyli prawo do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego, możemy także wystąpić o tytuł profesora do prezydenta, mamy już dwustu trzydziestu profesorów. Jeżeli chodzi o te siedem wydziałów, proszę państwa, to cztery z nich są – według parametryzacji ministerstwa – zaliczone do pierwszej kategorii, a pozostałe do drugiej. Ja nie będę się tutaj licytował, ale wspomniane wydziały to najlepsze wydziały w Polsce. One są w tym rankingu bardzo wysoko notowane.

Ja nie przedstawiałem państwu badań naukowych, bo badania naukowe są podobne... To nie tylko jest rolnictwo, ale przecież Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego jest u nas. Podstawowe badania zaczynają się na zwierzętach, więc my również je robimy, badania na roślinach my również robimy, badania genetyczne na zwierzętach my również robimy. My w ogóle badamy całe środowisko, całe obszary wiejskie.

To, że się nazywamy Akademią Rolniczą, no... Tak naprawdę pełna nazwa brzmiałaby: uniwersytet obszarów wiejskich. My mamy ochronę środowiska, gospodarkę przestrzenną, inżynierię środowiska i inne kierunki, agrotechnologię, która jest dość szeroko powiązana z obszarami wiejskimi, itd., itd. Jeżeli chodzi o liczbę kierunków, to w chwili obecnej mamy piętnaście kierunków studiów i, jak powiedziałem, trzysta tysięcy studentów.

Co do wydawnictw, Panie Senatorze, są to przede wszystkim wydawnictwa Akademii Rolniczej. Mamy własne wydawnictwa, i to jest produkcja roślinna, produkcja zwierzęca i inne... Jesteśmy w wydawnictwach ogólnopolskich, wszystkie uczelnie

rolnicze są powiązane, każda prowadzi jeden... I mamy wydawnictwa zagraniczne. Dużo publikacji, szczególnie katedr eksperymentalnych, w których prowadzone są badania, jest na listach zagranicznych.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Mam pytanie dotyczące tych ośmiu uprawnień doktorskich, czy są takie, które się powtarzają, jeśli chodzi o...

Rektor Akademii Rolniczej w Krakowie Janusz Żmija:

Nie, to jest wszystko... Proszę państwa, ja wiem, o co chodzi, to nie jest wariant drugi, tak zwany krakowski, to jest normalny wariant akademicki. Akademia Rolnicza w Krakowie... to nie był układ poselski, to poszło normalnie. Złożyliśmy prośbę do ministra, to poszło przez rząd i byliśmy po prostu sprawdzani. To jest osiem pełnych, niezależnych dyscyplin.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Przepraszam za wnikliwość, ale te końcowe uwagi są niezwykle cenne. Ci z nas, którzy są drugą kadencją, znają te wszystkie sprawy bardzo dobrze.

Bardzo proszę, czy któryś z panów...

(Rektor Akademii Rolniczej w Lublinie Zdzisław Targoński: Może po kolei...)

Bardzo proszę.

Rektor Akademii Rolniczej w Lublinie Zdzisław Targoński:

Proszę państwa, ja byłem na posiedzeniu komisji sejmowej i może przytoczę tutaj jedną uwagę pana profesora Wąsowicza, bo nie wiem, czy pan rektor Skrzypczak będzie na ten temat mówił, może takich szczegółów nie będzie poruszał.

Dlaczego odstąpiono od umieszczenia w nazwie uczelni dodatku „im. Augusta Cieszkowskiego”? Dlatego, że w obiegu międzynarodowym bywa tak... To rektor Wąsowicz mówił. Przychodzi pismo zaadresowane: rektor, profesor, doktor habilitowany August Cieszkowski, Akademia Rolnicza itd. I tego typu zawirowania się zdarzają. Ludzie nie czytają, nie bardzo wiedzą, co to znaczy. To tylko jeden z argumentów.

Wracam do swojej uczelni. Odpowiadając na uwagi pana senatora Góreckiego, chciałbym powiedzieć, że Akademia w Lublinie ma siedem praw doktoryzowania z następujących dyscyplin: weterynaria, rolnictwo, kształtowanie środowiska, zootechnika, ogrodnictwo, technika rolnicza, technologia żywności. Czyli tych praw jest siedem. I pięć praw habilitowania. Jeżeli chodzi o technologię żywności, ponieważ ten wydział niedawno powstał, w związku z tym jesteśmy również kadrowo przygotowani, aby otrzymać prawa habilitacji. W tym roku będziemy o to występować.

Liczba studentów: dwanaście tysięcy siedemset. Piętnaście kierunków nauczania od 1 października 2008 r.

Jeżeli chodzi o czasopisma, to Akademia Rolnicza wydaje „Medycynę Weterynaryjną”, która jest na liście filadelfijskiej z punktacją, w przeliczeniu naszego mini-

sterstwa, na poziomie piętnastu, chociaż teraz chyba zeszło do dziesięciu... Jesteśmy również współredaktorami „Annales UMCS” w sekcji dotyczącej rolnictwa czy nauk rolniczych. Wydajemy dwa spośród czasopism elektronicznych wydawanych przez uczelnie rolnicze – łącznie jest ich dziesięć czy dwanaście, a my wydajemy dwa.

W ramach Programu Rozwoju Polski Wschodniej uzyskaliśmy już wstępne deklaracje i podpisaliśmy wstępną umowę na finansowanie dwóch projektów. Jeden projekt, o wartości dwudziestu milionów euro, dotyczy takiego centrum technologiczno-innowacyjnego i będzie realizowany głównie przez Wydział Techniki Rolniczej. Dostaliśmy również pieniądze na drugi projekt, w kwocie pięciu milionów euro, z przeznaczeniem na wyposażenie Centralnego Laboratorium Aparaturowego. Blisko dwadzieścia milionów złotych przeznaczymy na aparaturę, jak to się potocznie mówi, z najwyższej półki. Chcemy przy zakupie aparatury uwzględnić procedury akredytacyjne, żebyśmy mogli otrzymać akredytację na badania, które będą tam wykonywane. Będzie to dotyczyło części aparatury, gdyż druga część będzie przeznaczona tylko do badań naukowych.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: A jaka jest liczba profesorów, Panie Rektorze?)

Profesorów jest około stu dwudziestu, samodzielnych pracowników naukowych około dwustu dwudziestu. Ja dokładnie nie pamiętam, ale na pewno ponad dwieście, tak, około dwustu dwudziestu.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Jeszcze może pana rektora z Poznania poproszę o zabranie głosu.

Prorektor do spraw Nauki i Współpracy z Zagranicą w Akademii Rolniczej w Poznaniu Grzegorz Skrzypczak:

Ja może także najpierw udzielę odpowiedzi panu profesorowi rektorowi Góreckiemu. Liczba studentów wynosi około – bo to się wzięź troszeczkę zmienia – dwunastu i pół tysiąca, a liczba wszystkich profesorów na uczelni – dwieście pięćdziesiąt, tych z tytułem jest natomiast stu trzydziestu pięciu.

Uprawnień, Panie Rektorze, mamy dokładnie osiem. Żadne się nie powtarzają, nie dublują. Ja może przeczytam: agronomia, inżynieria rolnicza, zootechnika, ogrodnictwo, technologia żywności, kształtowanie środowiska, leśnictwo i drzewnictwo. Siedem z tych ośmiu ma prawo do habilitowania. Nie ma jeszcze tego uprawnienia inżynieria rolnicza, która dopiero dwa lata temu otrzymała uprawnienia do nadawania stopnia doktora. Ale udało nam się to na Wydziale Rolniczym, tam są dwa uprawnienia spośród tych dyscyplin, które wymieniłem.

Jeśli chodzi o wydawnictwa, to mamy wydawnictwa uczelniane. Współredagujemy ogólnopolskie czasopismo, o którym panowie rektorzy już wspominali, „Electronic Journal of Polish Agricultural Universities”, a w jego ramach redagujemy dwie serie: „Food Science and Technology” oraz „Wood Technology”. Te dwie serie, proszę państwa, są już zgłoszone do oceny, aby uzyskać *impact factor* na liście Thompsona, czyli tak zwanej liście filadelfijskiej. W ten system wchodzi także „Acta Scientiarum Polonorum”, które poddaliśmy akredytacji i chcemy, żeby to czasopismo było indeksowane jako czasopismo ogólnopolskie wydawane u nas.

Teraz, Panie Rektorze, chciałbym odpowiedzieć na pytania o patrona. Wszystko odbyło się zgodnie z procedurami, a więc w zgodzie z wolą demokratycznej większości, na posiedzeniu senatu uczelni, to jest chyba najważniejsze. Rektor podał senatowi naszej uczelni następujące nazwy: Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Uniwersytet Przyrodniczy imienia Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu i Uniwersytet Przyrodniczo-Technologiczny w Poznaniu. Takie były trzy wersje wyjściowe, zaproponowane po konsultacjach, opiniach komisji senackich, wydziałowych, studenckich itd. Na posiedzeniu senatu uczelni zaproponowano jeszcze inne nazwy, no, wyszedł taki partykularyzm tych wszystkich, którzy uważali, że skoro są technologia drewna i technologia żywności, to technologiczny... Tak że doszły jeszcze, Panie Rektorze, trzy kolejne nazwy: Uniwersytet Rolniczy w Poznaniu, Uniwersytet Rolniczo-Leśny w Poznaniu i Uniwersytet Przyrodniczo-Rolniczy w Poznaniu. A więc jak przyszło do demokratycznego wyboru, było już sześć nazw. Po głosowaniach i dyskusjach nad każdą z nazw zostały dwie: Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu i Uniwersytet Rolniczo-Leśny w Poznaniu. I wtedy pan rektor poddał pod głosowanie te nazwy i w kolejnym, demokratycznym etapie głosowań senat uczelni wybrał tę nazwę.

Chciałbym państwa uspokoić, no, może nie uspokoić, ale zapewnić, że my patrona szanujemy i go honorujemy. W statucie uczelni nazwa patrona pozostała, jest zapis, że patronem poznańskiej uczelni jest hrabia August Cieszkowski. Senat ustanowił również dzień patrona na 21 listopada, czyli w dniu urodzin hrabiego Cieszkowskiego, i ten dzień uznaliśmy za święto uczelni. Wprowadziliśmy to obligatoryjnie, w tym dniu czcimy naszego patrona. Jeśli nam się udaje, to są organizowane promocje doktorskie i habilitacyjne, jeśli są doktoraty honorowe, to one także w tym dniu są nadawane. Poza tym organizujemy sesje naukowe doktorantów i temu podobne rzeczy. Jest to po prostu święto uczelni. Chciałbym także powiedzieć, że czcimy naszego patrona opiekując się miejscem jego pochówku, którym jest Wierzenica pod Poznaniem. W ostatnim okresie uczelnia wyasygnowała dość spore środki finansowe na restaurację krypty, nagrobków w kościele w Wierzenicy. Tak że wszyscy państwo, jeśli się tym zainteresujecie, to na pewno usłyszycie, że August Cieszkowski jest patronem uczelni poznańskiej i jego pamięć jest zachowana we wszystkich tych działaniach, o których powiedziałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo panu rektorowi.

Proszę państwa, zanim zamknę dyskusję powiem tylko, że ponieważ nie ma żadnego wniosku formalnego, składam wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Czy pani Minister chciałaby się może z nami podzielić swoją refleksją, już na zakończenie?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maria Orłowska: Dziękuję.)

Niekoniecznie, tak?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maria Orłowska:

Chciałabym jedynie wyrazić swoje zaskoczenie, muszę to przyznać. Jestem zaskoczona, jak wspaniałe są te uniwersytety, jakimi wspaniałymi osiągnięciami mogą

się poszczycić, ile mają wydawnictw. To dla mnie jest czymś zupełnie nowym i gratuluję panom rektorom tak wspaniałych wyników i poziomowi uczelni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję, Pani Minister, za te słowa.

Sam też chciałbym wygłosić podobne pochwały. Cieszę się, że wspomniano na końcu o statystykach, bo w potoku słów czasami można coś ubarwić, a statystyki pokazują prawdziwą siłę tych uczelni. Przy okazji też się czegoś nauczyliśmy, bo ja na przykład nie wiedziałem o tym wariancie krakowskim, a jest ciekawy, może się kiedyś jeszcze przyda.

Proszę państwa, pozostaje mi poddać pod głosowanie tę ustawę.

Skoro nie było innych wniosków, pytam od razu: kto jest za przyjęciem tej ustawy bez poprawek? Proszę o podniesienie ręki. (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Proszę państwa, 9 senatorów głosowało za.

Nie było senatorów głosujących przeciw ani senatorów, którzy wstrzymali się od głosu.

Przyjęliśmy wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Pozostaje nam wyznaczyć senatora sprawozdawcę.

Ja proponuję pana senatora Góreckiego, ponieważ jeszcze nie sprawozdawał, a przecież z tym środowiskiem jest wyjątkowo związany. Jest powszechna zgoda, tak?

Proszę państwa, na tym zamykam posiedzenie komisji.

Bardzo dziękuję pani minister.

Zapowiadam tylko, że 11 marca będziemy mieli kolejne posiedzenie i ustawę, i spotkanie z panem ministrem sportu.

Bardzo dziękuję.

Panom rektorom również bardzo dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan rektor chciałby jeszcze coś powiedzieć.

**Prorektor do spraw Nauki i Współpracy z Zagranicą
w Akademii Rolniczej w Poznaniu
Grzegorz Skrzypczak:**

Chciałbym włączyć się jeszcze w tę dyskusję informatyczną. Proszę państwa, chcieliśmy zrobić poprzez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe pana profesora Węglarza projekt wirtualnej puszczy, a więc doprowadzić do Puszczy Zielonki światłowody, żeby można było pokazywać życie puszczy *on line*, tak, jak się toczy, ale mamy problemy. Taki sam projekt jest dla kompleksu Białowieży, aczkolwiek, jak mówię, mamy problemy techniczne.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Zazdrościmy puszczy tego, że tam czas rzeczywisty płynie trochę inaczej. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 47)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851